

# Tomasz Gęsina

---

## Co było przed geopoetyką? : kategoria przestrzeni w literaturoznawstwie polskim – rekonesans

---

Postscriptum Polonistyczne nr 1(17), 167-178

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TOMASZ GĘSINA  
Uniwersytet Śląski  
Katowice

## Co było przed geopoetyką? Kategoria przestrzeni w literaturoznawstwie polskim – rekonesans

I jedyne, co mogę o sobie powiedzieć, to że przydarzam się sobie, przepływam przez miejsce w przestrzeni i czasie, i jestem sumą właściwości tego miejsca i czasu, niczym więcej.

(Tokarczuk 2005, 319)

### Zagraniczne inspiracje polskich badań

Ernest Cassirer, w jednym z rozdziałów *Eseju o człowieku* wskazywał, że „czas i przestrzeń są ramami, które zamykają w sobie całą rzeczywistość. Nie możemy pojąć żadnej rzeczy realnej inaczej jak tylko w warunkach czasu i przestrzeni” (Cassirer 1977, 108). Słowa Cassirera ukazują, że te „tajemnicze siły”, zwłaszcza kategoria przestrzeni<sup>1</sup>, nie bez powodu interesowały

---

<sup>1</sup> Kategoria przestrzeni zajmuje uprzywilejowaną pozycję pośród rozważań zarówno o charakterze ontologicznym, jak i epistemologicznym. Po raz pierwszy pojawia się w atomistycznej teorii Demokryta, który dokonał podziału na atomy i próżnię (Laertios 1984, 540). U Platona za prototyp przestrzeni można uznać chorę – jeden z bytów, który został wyszczególniony obok idei i rzeczy (Platon 1986, 67). Z kolei Arystoteles zajmował opozycyjne stanowisko wobec teorii ogłoszonej przez Demokryta, gdyż, jego zdaniem, próżnia nie determinuje ruchu przestrzennego, a sama kategoria przestrzeni wiąże się przede wszystkim z ruchem i czasem (Arystoteles 2003a, 96; Arystoteles 2003b, 701). W XVII wieku Kartezjusz, rozpatrując przestrzeń jako ciągłość, nawiązywał do geometrycznej teorii Euklidesa,

wielu wybitnych myślicieli. Czas i przestrzeń, dookreślające rzeczywistość, stały się podstawowymi pojęciami, którymi zajmowali się przedstawiciele różnych dyscyplin humanistycznych. Dotyczy to w szczególności kategorii przestrzeni, która w literaturoznawstwie doczekała się wielu znaczących prac, przedstawiających to zagadnienie z odmiennych perspektyw badawczych.

Jeśli można pokusić się o ustalenie cezury czasowej, która określałaby w Polsce początek badań nad kategorią przestrzeni, to bez wątplenia jest to rok 1977, kiedy w Warszawie, w dniach 21–23 marca, Pracownia Poetyki Historycznej Instytutu Badań Literackich zorganizowała konferencję poświęconą temu zagadnieniu. Efektem spotkania jest wydana w 1978 roku książka *Przestrzeń i literatura. Tom poświęcony VIII kongresowi slawistów* pod redakcją Michała Głowińskiego i Aleksandry Okopień-Sławińskiej. Wspomniani badacze zarysowali we wstępie zarówno samą ideę zorganizowania konferencji, jak i powstania późniejszej publikacji. Redaktorzy tomu zauważyli, że wpływ na rozwój polskich badań nad kategorią przestrzeni w dziele literackim miały przede wszystkim prace zagranicznych autorów, związanych z różnymi ośrodkami naukowymi we Francji oraz z uniwersytetu w Tartu. Chodzi przede wszystkim o *Metamorfozy czasu* Georges'a Pouleta, *Poetykę przestrzeni* Gastona Bachelarda oraz semiotykę przestrzeni Jurija Łotmana. W momencie wydania *Przestrzeni i literatury* wspomniane prace były dostępne w polskim przekładzie tylko częściowo – w „Pamiętniku Literackim”, „Tekstach”, w tomach eseistycznych Bachelarda i Butora czy w antologii *Semiotyka kultury*, zredagowanej przez Elżbietę Janus i Marię Renatę Mayenową (Głowiński, Okopień-Sławińska 1978, 7). Do dzieł, o których Głowiński i Okopień-Sławińska piszą we wstępie tomu, warto jeszcze dołączyć koncepcję chronotopu Michaiła Bachtina, która wywarła chyba największy wpływ na stan współczesnych badań nad kategorią przestrzeni w literaturze. Warto w tym miejscu przyrzeć się ustaleniom Bachelarda, Pouleta, Łotmana oraz Bachtina.

*Poetyka przestrzeni* Bachelarda wpisuje się w jego badania nad fenomenologią wyobraźni. Jan Błoński, w przedmowie do polskiego wydania *Wyobraźni poetyckiej*, pisał, że filozofia wyobraźni „działa punktowo, momentalnie. W obrazie poetyckim spełnia się najdoskonalej, ale efemerycznie. Dzieło

---

przy czym rozszerzał ją o pojmowanie wszechświata w ogóle (Descartes 2001, 61). Natomiast Immanuel Kant uznał, że przestrzeń jest wyobrażeniem *a priori*, gdyż nie jest możliwe, aby była częścią składową doświadczenia zewnętrznego, ponieważ stanowi jego istotny warunek. Podobnie jak czas, cechuje ją jednostkowość właściwa wyobrażeniom, nie zaś ogólność, którą odznaczają się pojęcia (Kant 1957, 98–99).

literackie jest przedmiotem, jeśli nie bardziej zagadkowym, to na pewno – zawilej złożonym” (Błoński 1975, 16). Myślenie o przestrzeni Bachelard opiera na obrazie poetyckim, definiując go jako „nagły wykwit psychiki, wykwit, którego determinanty psychologiczne niełatwo zgłębić” (Bachelard 1975, 359). Szczególnych zalet francuski filozof doszukuje się w fenomenologii, która uświadamia subiektywność i transsubiektywność obrazu, co sprawia, że jego podstawową cechą jest zmienność, a nie, jak to się ma w przypadku pojęć, konstytutywność. Bachelard dowodził, że w czasie lektury obraz nie wymaga wiedzy od czytelnika, wręcz przeciwnie – znajduje się w tzw. świadomości naiwnej, dzięki czemu może być opisywany zupełnie innym – nowym – językiem, ponieważ za pomocą nowości przedstawionych wizerunków twórca zawsze inicjuje początek mowy. W doświadczeniu lekturowym dochodzi do konwersji wyobrażenia o przestrzeni w dziele literackim – czytelnik otrzymuje obraz poetycki, który z czasem staje się jego własnością, integralną częścią jego postrzegania rzeczywistości. Innymi słowy – „obraz stwarza nasze jestestwo”, dokonując jednocześnie połączenia dwóch funkcji ludzkiej psychiki (rzeczywistości i nierzeczywistości) (Bachelard 1975, 363, 365, 378).

Poulet, podobnie jak starożytni filozofowie, łączył kategorię czasu z kategorią przestrzeni, które opisywał w perspektywie hermeneutycznej. Błoński określił krytykę francuskiego badacza mianem „hermeneutyki kategorialnej”, której celem jest zrozumienie postrzegane jako empatia, natomiast przedmiotem tego zrozumienia powinna być twórcza świadomość, w efekcie stająca się podmiotem odpowiedzialnym za rzeczywistość przedstawioną w dziele literackim (Błoński 1977, 19). Polskie wydanie *Metamorfoz czasu* składa się z dwóch części, zatytułowanych odpowiednio *Pisarze i czas* oraz *Pisarze i przestrzeń*. W tej ostatniej teksty Pouleta układają się w chronologiczną całość – poczynając od ontologicznych pytań dotyczących metamorfoz koła, kończąc na romantycznych inspiracjach francuskich poetów tamtego okresu. Zawarte w polskim wyborze rozważania oscylują wokół zagadnienia przestrzeni i jej różnych realizacji w tekście literackim, np. francuski badacz, analizując dzieła powstałe w renesansie (Guya Lefèvre’a de la Boderiego i Charles’a de Boules’a), zauważył, że:

nie chodzi o przestrzeń zewnętrzną. Człowiek Renesansu często przenosi swoje nastroje i myśli w przestrzeń wyobraźni. Ale nie to jest istotne dla przedmiotu naszych zainteresowań. Człowiek, niezależnie od tego, czy ów krąg, którego jest środkiem, rozszerza się wewnątrz czy zewnętrznie, ma poczucie powiększania swej przestrzeni i tylko to się liczy. Wokół niego granice odsuwają się (Poulet 1977, 365).

W swojej koncepcji Poulet obie kategorie – czasu i przestrzeni – odnosi do egzystencji człowieka i jego umysłu, przez co nawiązuje do tzw. twórczej świadomości, która charakteryzuje się określonym porządkiem. Podstawowe pytanie, postawione w trakcie lektury: „kim jestem?”, zostaje wzbogacone o kolejne: „kiedy jestem?” i przede wszystkim „gdzie jestem?” (Błoński 1977, 18). Hermeneutyka Pouleta zakłada istnienie przestrzeni pod osobliwą postacią następujących po sobie myśli, dzięki którym możliwe jest powstanie skupiających się wokół doświadczeń lekturowych idei.

O ile badania francuskich uczonych oscylują głównie wokół aktu lektury i związanych z nim doświadczeń, o tyle prace rosyjskich badaczy koncentrują się przede wszystkim na kategorii przestrzeni obecnej w strukturze utworów literackich. Jurij Łotman, czołowy przedstawiciel tartuskiej szkoły semiotyki, przytoczył następującą definicję przestrzeni, autorstwa matematyka Aleksandra Daniłowicza Aleksandrowa: jest ona „zbiorem jednorodnych obiektów (zjawisk, stanów, funkcji, figur, znaczeń, zmiennych itp.), między którymi zachodzą stosunki podobne do zwykłych stosunków przestrzennych (ciągłość, odległość itp.)” (Aleksandrow 1937, 46, 62, cyt. za: Łotman 1984, 311). Autor *Struktury tekstu artystycznego* zauważył, że nawet samo myślenie o pojęciu abstrakcyjnym powoduje, iż zostaje ono osadzone w kontekście przestrzennym. Zjawisko to nazwał modelowaniem przestrzennym, które Anna Burzyńska definiuje jako „odtworzenie specyficznych relacji przestrzennych przez literaturę i budowanie poprzez przestrzeń specyficznych układów znaczeniowych” (Burzyńska 2009, 249). Swoje rozważania Łotman odnosił przede wszystkim do struktury języka – to w nim zauważył istotną podstawę dla tworzenia obrazu świata, co dostrzegал, np. w tekstach Fiodora Iwanowicza Tiutczewa. Rosyjski badacz sądził, że utwory literackie organizują pewne opozycje, takie jak: góra – dół czy zamknięty – otwarty, które charakteryzują się kontekstem przestrzennym (dotyczyło to również opozycji nieprzestrzennych). Burzyńska zwraca uwagę, że badania Łotmana, odnoszące się do struktury tekstu artystycznego, ukazują świat przedstawiony w utworach literackich jako opozycję pomiędzy dwoma obszarami, natomiast przekroczenie granicy między nimi narusza ustanowiony porządek (Burzyńska 2009, 249). Widzimy zatem, jak ważna w koncepcji Łotmana jest granica, dzieląca przestrzeń tekstu na dwie części składowe, przy czym jej rudymenarną cechą okazuje się nieprzenikalność. Najważniejszym atutem koncepcji Łotmana wydaje się to, że relacje przestrzenne mogą odzwierciedlać inne – nie-przestrzenne – funkcjonujące w obrazie świata (Burzyńska 2009, 249).

Michail Michajłowicz Bachtin, nienależący notabene do żadnej szkoły teoretycznoliterackiej, stroniący od wielkich ośrodków akademickich, był wybitnym uczonym, którego prace wywarły ogromny wpływ na badania literaturoznawców (Markowski 2009, 155). Jego teksty były rozpowszechniane przez dwie równie interesujące postaci światowej humanistyki – Julię Kristewą i Tzvetana Todorova. Najwięcej prac, które powstawały pod wpływem koncepcji Bachtina, ukazało się pod koniec XX wieku. Pomimo że bachtinologię reprezentują głównie literaturoznawcy rosyjscy (moskiewski Instytut Literatury Światowej im. Gorkiego) i anglojęzyczni (brytyjskie Centrum Bachtinowskie) (Ulicka 2009, 19), w Polsce również doczekaliśmy się interesujących opracowań spuścizny rosyjskiego badacza, czego dowodem jest chociażby wydana w 2009 roku dwutomowa antologia *Ja – Inny. Wokół Bachtina* pod redakcją Danuty Ulickiej.

Bachtin wprowadził do literatury pojęcie „chronotopu”, które rozumiał jako „istotne wzajemne powiązanie stosunków czasowych i przestrzennych przyswojonych artystycznie” (Bachtin 1982, 278). Z tej definicji wynika, że pomiędzy czasem a przestrzenią zachodzą istotne związki, mające ogromny wpływ na kształtowanie się wydarzeń w powieści, gdyż, jak pisał, „to krzyżowanie się porządków i złączenie cech stanowi o charakterze czasoprzestrzeni” (Bachtin 1982, 278). Rosyjski literaturoznawca zauważył, że chronotop określa gatunki i odmiany gatunkowe, a także literacki obraz człowieka. Doszedł do wniosku, że zmiany czasowe częściej zachodzą w prozie, z kolei te związane z przestrzenią są bardziej wyraziste w poezji. Wszystko to łączy się z pojęciem „czasoprzestrzeni”, która scala w sobie wymienione wcześniej wartości – przestrzenne i czasowe. Charakterystyczne realizacje chronotopu, takie jak: spłoty fabularne („nagle”, „wtedy”), przypadkowa jednoczesność i przypadkowa równoczesność, opozycja człowiek prywatny – człowiek publiczny, ukazywane chociażby na przykładzie starożytnych dzieł, zwracały uwagę na dwie zasadnicze kwestie, jeśli idzie o budowę utworu literackiego – na przestrzenne osadzenie przedstawianych wydarzeń (formę specjalną) i czasowe realizacje tych zdarzeń (formę temporalną).

### Początek „polskiej przestrzeni”

Przypomnijmy raz jeszcze, że konferencja zorganizowana przez Pracownię Poetyki Historycznej Instytutu Badań Literackich w Warszawie 21–23 marca 1977 roku zainicjowała na dużą skalę badania nad kategorią przestrzeni

w literaturoznawstwie polskim. Janusz Sławiński, w tekście *Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*, opublikowanym w 1978 roku, przewidywał, że kategoria przestrzeni literackiej w niedalekiej przyszłości stanie się jedną z najistotniejszych w badaniach prowadzonych w Polsce. Swoje rozważania argumentował przede wszystkim tym, że już w latach siedemdziesiątych XX wieku zauważono stopniowe kształtowanie się tzw. języka spraw przestrzennych, który umożliwiał stworzenie odpowiedniej terminologii, potrzebnej do nazywania analizowanych i interpretowanych zjawisk w literaturze (Sławiński 1978, 9). Artykuł Sławińskiego jest najprawdopodobniej pierwszym tego typu tekstem w polskich badaniach, w którym autor zaproponował uporządkowanie chaosu związanego z dotychczasowym pojmowaniem kategorii przestrzeni. W tym celu literaturoznawca przedstawił siedem perspektyw badawczych: przestrzeń jako jedna z zasad organizacji planu kompozycyjno-tematycznego dzieła literackiego (obejmująca trzy płaszczyzny: opisu, scenerii oraz sensów naddanych), schematy kompozycyjne przestrzeni przedstawionej, wyobrażenia przestrzenne istniejące w systemie znaczeniowym języka, rozważania nad kulturowymi wzorami doświadczania przestrzeni oraz ich rolę, archetypiczne uniwersalia przestrzenne, rozważania filozoficzne nad naturą i formami przestrzeni literackiej pojmowanej jako odwzorowanie (w różny sposób) przestrzeni fizycznej, pojmowanie dzieła jako swego rodzaju przestrzeni (Sławiński 1978, 11–14). Sławiński doszedł do wniosku, że w utworach literackich opis nie pełni już tylko formy podawczej, utrzymanej zwykle w statycznej perspektywie, wręcz przeciwnie – powinno zwracać się uwagę na jego dynamiczny charakter, który umożliwia tworzenie „bytów semantycznych” (Sławiński 1978, 17). Stanowisko Sławińskiego w niedalekiej przyszłości podejmą badacze geopoetyki, dla których kategoria przestrzeni w utworze literackim nie będzie tylko formą opisywania miejsc, wręcz przeciwnie – będą się w niej doszukiwali znaczeń ukrytych, wyzyskiwanych dzięki takim narzędziom jak: mapy narracyjne czy toponomastyczne.

Warto również wspomnieć o artykule Michała Głowińskiego, który także ukazał się w tomie *Przestrzeń i literatura*. Badacz ten zauważa, że pierwsze – symboliczne – porządkowanie przestrzeni następuje już na poziomie języka, gdzie dokonuje się pewnej jej racjonalizacji. Idąc dalej tym tropem, Głowiński proponuje pojęcie „metaforyki przestrzennej”, która, jego zdaniem, „tworzy stały składnik potocznego mówienia, ale także znajduje się w wielkiej obfitości w wyposażeniu mowy poetyckiej” (Głowiński 1978, 81). Swoje rozważania opiera na pracy francuskiego badacza Georges’a Matoré’a

*L'espace humain. L'expression de l'espace dans la vie, la pensée et l'art contemporains*, dowodzącej, że to za pomocą kategorii przestrzeni w języku wytwarzane są różnorodne przenośnie. Metaforyka ta tak głęboko przeniknęła w sferę używania języka na co dzień, że posługujemy się nią niemalże bez zastanowienia, nie zwracając uwagi na jej przestrzenny status (dotyczy to np. opozycji: góra – dół). Wnioski Głowińskiego w interesujący sposób wpisują się w teorię językowego obrazu świata (JOS), co potwierdzają słowa Renaty Grzegorzczukowej, definiującej tę koncepcję jako „strukturę pojęciową utrwaloną w systemie danego języka, czyli w jego właściwościach gramatycznych i leksykalnych, realizującą się w języku za pomocą tekstów, wypowiedzi” (Grzegorzczukowa 1991, 41).

Oprócz Sławińskiego i Głowińskiego zagadnieniem przestrzeni w tekście literackim zajmował się również Henryk Markiewicz, który w 1984 roku, w tomie *Wymiary dzieła literackiego*, opublikował artykuł *Czas i przestrzeń w utworach narracyjnych*. Głównym tematem jego rozważań jest kategoria przestrzeni przedstawionej, którą definiuje jako:

pewne fragmenty przestrzeni w sensie geometryczno-fizycznym, a więc terytorium, na którym rozwijają się zdarzenia, różne wycinki tego terytorium (np. krajobrazy, wnętrza), wreszcie przedmioty naturalne i wytworzone oraz zjawiska przyrody o ruchu jednostajnym i zmienności powolnej. Ściśle biorąc, także postaci utworu są tworcami przestrzennymi, ze względu jednak na powiązanie w nich cech i funkcji fizycznych z psychicznymi i przeważnie większą doniosłość tych drugich – muszą one być traktowane przestrzennie (Markiewicz 1996, 147).

W zacytowanej wypowiedzi dostrzega się próbę uchwycenia całości przestrzeni w dziele literackim, która obejmowałaby nie tylko rzeczywistość przedstawioną, ale też bohaterów literackich, na których „przestrzenność” zwrócił badacz uwagę. Najważniejszym procesem wydaje się jednak kinetyzacja, dzięki której opis, poprzez wykorzystanie odpowiednich technik literackich (narracyjnych), zbliża się do struktury opowiadania. Markiewicz, podczas wyszczególniania typów wspomnianej kinetyzacji, zauważył, że można jej również poddać przedmiot statyczny, który tylko pozornie postrzega się jako nieruchomy – jako przykład podał fragment *Sierpnia* Brunona Schulza, przedstawiający rynek miasteczka w upalny dzień (Markiewicz 1996, 150). Literaturoznawca, podobnie jak Sławiński, dążył do usystematyzowania myślenia o kategorii przestrzeni – stworzył skalę ujęć przestrzennych, którą charakteryzował poprzez następujące opozycje:



1. reprezentacja analogiczna – reprezentacja fantastyczna, 2. ujęcie dyskursywne i ilościowe – ujęcie sensoryczne i jakościowe, 3. uporządkowanie – chaotyczność, 4. szczegółowość – pobieżność, 5. panoramiczność – wycinkowość, 6. wieloaspektowość – jednoaspektowość, 7. właściwości trwale – właściwości chwilowe, 8. statyka – kinetyzacja, 9. ujęcie neutralne – ujęcie waloryzujące, 10. ujęcie konstatacyjne – ujęcie interpretacyjne (Markiewicz 1996, 151).

Wydaje się, że ta klasyfikacja, pomimo iż sam autor uważał ją za niekompletną, dotyka najważniejszych założeń, jeśli idzie o uwzględnienie obecności przestrzeni w tekście literackim. Badacz zwrócił przede wszystkim uwagę na to, że każdy z wymienionych wcześniej twórców przestrzennych został utworzony za pomocą środków językowych, co stawia jego stanowisko w bliskim sąsiedztwie z wnioskami Głowińskiego. W tekście Markiewicz podjął jeszcze jeden istotny temat – konfrontację przestrzeni przedstawionej w utworze literackim z jej rzeczywistym odpowiednikiem, co najlepiej odzwierciedla przykład z twórczości Elizy Orzeszkowej – „Niemen z powieści (...) jest Niemnem subiektywnie pokazanym, ale realnym, nie zaś fikcyjną rzeką o tej samej nazwie. Korczyn jest dworem fikcyjnym, ale z intencji autorskiej podobnym do realnych szlacheckich dworów znad realnego Niemna” (Markiewicz 1996, 154). Natomiast w utworach, w których charakter przedstawionej przestrzeni obfituje w nierealne, fantastyczne motywy, będąc jednocześnie odzwierciedleniem rzeczywistego miejsca, pojawia się niezgodność na linii fikcyjne – realne, która, zdaniem autora *Literatury pozytywizmu*, nie powinna być rozpatrywana jako nadużycie ze strony twórcy, wręcz przeciwnie – jako efektywny zabieg artystyczny (Markiewicz 1996, 151). To badanie zależności pomiędzy literackim a rzeczywistym charakterem przestrzeni sytuuje rozważania Markiewicza w pobliżu późniejszych badań geopoetyckich, w których jedną z ważniejszych kwestii jest chociażby pojmowanie lektury jako aktu performatywnego, tj. konfrontacji rzeczywistości przedstawionej w dziele literackim z jej faktycznym odwzorowaniem.

### Zwrot przestrzenny (topograficzny)

Zainteresowanie kategorią przestrzeni obserwujemy także we współczesnych badaniach literaturoznawczych, co wiąże się przede wszystkim z tym, że obecnie nastąpiła zmiana jej postrzegania w dziele literackim. Innymi

słowy, dostrzeżono nową funkcję, która wymyka się tradycyjnemu pojęciu opisu. Stan ten był widoczny już we wcześniejszych pracach polskich badaczy (zwłaszcza u Markiewicza), dlatego też nowe pojmowanie przestrzeni należy rozpatrywać jako proces ciągły, który dość prężnie rozwija się w dzisiejszej humanistyce. Sytuację tę określa się jako zwrot przestrzenny czy też topograficzny, który w badaniach pojawia się na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Elżbieta Rybicka zauważa jednak, że jego początki można dostrzec znacznie wcześniej, tzn. w pracach Henriego Lefebvre'a (społeczne wytwarzanie przestrzeni), Michela Foucaulta (heterotopia), Gilles'a Deleuze'a i Félix'a Guattari (nomadyzm i de/reterytorializacja), Michela de Certeau (praktyki przestrzenne), Marca Augé (nie-miejsce). Natomiast jeśli chodzi o polskie badania, to Rybicka dopatruje się źródeł zwrotu przestrzennego (topograficznego) w pracach Ewy Rewers (*Język i przestrzeń w poststrukturalistycznej filozofii kultury*, Poznań 1996), Tadeusza Sławka (*Wnętrze. Z problemów doświadczenia przestrzeni w poezji*, Katowice 1984) oraz Stefana Symotiuka (*Filozofia i „genius loci”*, Warszawa 1997) (Rybicka 2012a, 314–315).

W badaniach naukowych polskich literaturoznawców kategoria omawianego w tym miejscu zwrotu nie została jednak do końca ustabilizowana. Widać to już na płaszczyźnie nazewnictwa, ponieważ żadna z propozycji (zwrot przestrzenny i zwrot topograficzny) nie została zgodnie przyjęta przez wszystkich badaczy zajmujących się tym zagadnieniem. Warto też zaznaczyć, że w pracach zagranicznych polonistów<sup>2</sup> pojawia się po prostu nazwa angielska – *spatial turn*, co zdecydowanie skłania do użycia terminu „zwrot przestrzenny”. Rybicka sugeruje, aby w polskich badaniach posługiwać się właśnie tą nazwą, gdyż uznaje ją za pojęcie o większym potencjale, odnoszące się do rozmaitych praktyk artystycznych, natomiast „zwrot topograficzny” traktuje jako kategorię lokalną i pozycyjną, ponieważ w węższym zakresie łączy się ona głównie z literaturoznawstwem, a zatem jedną tylko z dyscyplin humanistyki (Rybicka 2012a, 313–314).

Skąd więc coraz częstsza obecność zwrotu topograficznego w badaniach literaturoznawców? Odpowiedzi można się doszukiwać we współczesnej kulturze, w której to miejsce i przestrzeń mają charakter tranzytywny (Rybicka 2014, 28), toteż nikogo nie powinna dziwić ciągła wymiana kategorii w dyscyplinach naukowych. Oczywiście, trzeba sobie zdawać sprawę, że każdy taki proces niesie ze sobą dwie poważne konsekwencje: po pierwsze – nadmierne wzbogacenie lub zubożenie znaczenia danego pojęcia (wówczas

---

<sup>2</sup> Dobrym przykładem są badania Aloisa Woldana, profesora pracującego na Uniwersytecie Wiedeńskim (Woldan 2010, 29–32).

oddala się ono od swojego pierwotnego sensu), po drugie – posługiwanie się terminem w tym samym kontekście zaciera granice pomiędzy dyscyplinami naukowymi. Ostatnio takie przemiany obserwuje się chociażby pomiędzy kartografią a literaturoznawstwem, w którym coraz częściej pojawia się mapa jako podstawowe narzędzie służące do badania przestrzeni w tekście literackim (Gęsina 2014, 171–181; Konończuk 2011, 255–264; Rybicka 2014, 142–168). Należy również pamiętać, że znaczną rolę w tej wymianie pojęć odegrał zwrot kulturowy, który przyczynił się do ponownego przeorganizowania zależności występujących na linii literatura – geografia: „Wiedza o kulturze i badania nad kulturą coraz lepiej uświadamiają sobie coś, co można nazwać geografiami (czy raczej topografiami) kultury: tym, w jaki sposób kultura jest uzależniona od przestrzeni, miejsc i krajobrazów” (Baldwin 2007, 161, cyt. za: Rybicka 2012a, 321).

Odchodzenie od tradycyjnego pojmowania przestrzeni w dziele literackim sprzyja pojawianiu się interesujących kierunków w nauce. Mowa tutaj o nowym regionalizmie, który rozwija się w dynamiczny sposób, co poświadczają ostatnio wydane tomy – *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonosans i zarys perspektyw* (Mikołajczak, Rybicka, red., 2012) oraz *Geografia nyobrażona regionu. Literackie figury przestrzeni* (Kalinowski, Mikołajczak, Kuik-Kalinowska, red., 2014), będące efektem spotkania badaczy na konferencjach w Zielonej Górze i Słupsku.

Korzeni badań nad nowym regionalizmem należy doszukiwać się w przedwojennych pracach Stefani Skwarczyńskiej, zwłaszcza w jej artykule *Regionalizm a główne kierunki teorii literatury z roku 1937*, w którym badaczka pisała, że:

nie tylko tendencja, przedmiot i język decydują o związku dzieła z regionem, choć takie tylko dzieła obejmuje się zwykle nazwą regionalnych, lecz i niesłyszane wiele (...) czynników istotnych, choć często ukrytych, które dopiero subtelną wnikliwością trzeba odsłonić. One dopiero stawiają nam przed oczy bogactwo i płodność regionu na odcinku twórczości literackiej (Skwarczyńska 2000, 227).

Patrząc na współczesne badania nad regionalizmem (Elżbiety Rybickiej, Zbigniewa Chojnowskiego czy Małgorzaty Mikołajczak), można z całą śmiałością stwierdzić, że dzisiejsi badacze są niewątpliwie spadkobiercami myśli Skwarczyńskiej. Rybicka proponuje, aby rok 1989 traktować jako datę określającą początek nowych zainteresowań regionalizmem literackim, co wynika nie tylko z przeobrażeń ustrojowych, ale też ze zmian na mapie świata, kryzysu nowoczesności i coraz większej ekspansji zwrotu przestrzennego

w humanistyce (Rybicka 2012b, 6). Dążenia badaczy wydają się krokiem naprzód, jeśli chodzi o postrzeganie literatury regionalnej, pojmowanej bardzo często jako nieważnej, związanej z lokalnością czy wręcz gorszej, osadzonej na marginesach historii literatury polskiej.

\* \* \*

Zainteresowanie kategorią przestrzeni, zapoczątkowane już w starożytności, kontynuowane przez kolejnych filozofów, na dobre zagościło w literaturoznawstwie. Prace Sławińskiego, Głowińskiego czy Markiewicza, oscylujące głównie wokół tekstów narracyjnych, stanowią pierwsze próby uporządkowania sposobów mówienia o przestrzeni, jak i jej postrzegania w tekście. Zwrot przestrzenny, który obserwuje się we współczesnej humanistyce, i jego pozycyjny wariant – zwrot topograficzny – uświadamiają, że ma miejsce dość znacząca zmiana, w wyniku której dochodzi do pojawienia się interesujących perspektyw naukowych, umożliwiających inne spojrzenie na dzieło literackie. Niewątpliwie te nowe sposoby czy też możliwości odczytania przestrzeni proponuje obecnie geopoetyka, powoli ugruntowująca swoją pozycję w polskich badaniach naukowych.

## Literatura

- Arystoteles, 2003a, *Fizyka*, w: tegoż, *Dzieła wszystkie*, t. 2, Warszawa.
- Arystoteles, 2003b, *Metafizyka*, w: tegoż, *Dzieła wszystkie*, t. 2, Warszawa.
- Bachelard G., 1975, *Wyobrażenia poetycka. Wybór pism*, wyb. Chudak H., przeł. Chudak H., Tarkiewicz A., Warszawa.
- Bachtin M., 1982, *Problemy literatury i estetyki*, przeł. Grajewski W., Warszawa.
- Błoński J., 1975, *Przedmowa*, w: Bachelard G., *Wyobrażenia poetycka. Wybór pism*, wyb. Chudak H., przeł. Chudak H., Tarkiewicz A., Warszawa.
- Błoński J., 1977, *Przedmowa*, w: Poulet G., *Metamorfozy czasu*, wyb. Błoński J., Głowiński M., przeł. Błońska W. i in., Warszawa.
- Burzyńska A., 2009, *Semiotyka*, w: Burzyńska A., Markowski M.P., *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków.
- Cassirer E., 1977, *Esaj o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, przeł. Staniewska A., Warszawa.
- Descartes R., 2001, *Zasady filozofii*, przeł. Dąbbska I., Kęty.
- Gęsina T., 2014, *(Nie)zwykle przymioty starych map w utworach Andrzeja Stasiuka*, „Maska. Magazyn antropologiczno-społeczno-kulturowy”, nr 21.
- Głowiński M., 1978, *Przestrzenne tematy i wariacje*, w: Głowiński M., Okopień-Sławińska A., red., *Przestrzeń i literatura*, Wrocław.
- Głowiński M., Okopień-Sławińska A., 1978, *Od redaktorów*, w: tychże, red., *Przestrzeń i literatura*, Wrocław.

- Grzegorzycykowa R., 1999, *Pojęcie językowego obrazu świata*, w: Bartmiński J., red., *Językowy obraz świata*, Lublin.
- Kant I., 1957, *Krytyka czystego rozumu*, t. 1, przeł. Ingarden R., Warszawa.
- Konończuk E., 2011, *Mapa w interdyscyplinarnym dialogu geografii, historii i literatury*, „Teksty Druge”, nr 5.
- Laertios D., 1984, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przeł. Krońska I., Warszawa.
- Łotman J., 1984, *Struktura tekstu artystycznego*, przeł. Tanalska A., Warszawa 1984.
- Markiewicz H., 1996, *Czas i przestrzeń w utworach narracyjnych*, w: tegoż, *Prace wybrane*, t. 4, *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków.
- Markowski M.P., 2009, *Bachtin*, w: Burzyńska A., Markowski M.P., *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków.
- Platon, 1986, *Timajos*, w: tegoż, *Timajos. Kritis*, przeł. Siwek P., Warszawa.
- Poulet G., 1977, *Metamorfozy czasu*, wyb. Błoński J., Głowiński M., przeł. Błońska W. i in., Warszawa.
- Rybicka E., 2012a, *Zwrot topograficzny w badaniach literackich. Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca*, w: Nycz R., Walas T., red., *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, Kraków.
- Rybicka E., 2012b, *Wprowadzenie. Region – rzeczywistość wyobrażona*, w: Mikołajczak M., Rybicka E., *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonans i zarys perspektyw*, t. 1, Kraków.
- Rybicka E., 2014, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków.
- Skwarczyńska S., 2000, *Regionalizm a główne kierunki teorii literatury (fragmenty)*, „Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe ojczyzny”, t. 2.
- Ślawiński J., 1978, *Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*, w: Głowiński M., Okopień-Ślawińska A., red., *Przestrzeń i literatura*, Wrocław.
- Tokarczuk O., 2005, *Dom dzienny, dom nocny*, Kraków.
- Ulicka D., 2009, *Powieść ma widzę ogromną... (wprowadzenie do antologii)*, w: tejże, red., *Ja – inny. Wokół Bachtina. Antologia*, t. 1, Kraków.
- Woldan A., 2010, „Spatial turn” w literaturoznawstwie – perspektywy polonistyczne: poetyka miasta, w: Nycz R., Miodunka W., Kunz T., red., *Polonistyka bez granic. IV Kongres Polonistyki Zagranicznej. Uniwersytet Jagielloński. 9–11 października 2008 r.*, t. 1, *Wiedza o literaturze i kulturze*, Kraków.

Tomasz Gęšina: What was before geopoetics? Category of ‘space’ in  
Polish literary studies – reconnaissance

The article presents Polish research on the category of ‘space’, which influenced the shaping of the concept of geopoetics in Polish literary studies. Geopoetics is understood, according to Elżbieta Rybicka’s guidelines, as ‘concept-in-action’. The author of the article begins with theoretical considerations, then presents contemporary foreign theories and finally analyses theoretical works of Michał Głowiński, Henryk Markiewicz, and Janusz Ślawiński. He also discusses the concept of ‘new regional studies’ in the context of the spatial turn. Using Stefania Skwarczyńska’s works, the author of the article claims ‘new regional studies’ to be one of the crucial elements of geopoetics.

**Keywords:** space, new regional studies, geopoetics